

Jean-Yves Potel

Propozycja kierunków promocji społecznej i kulturalnej roli Trójkąta Weimarskiego

Współpraca na płaszczyźnie kultury i społeczeństwa obywatelskiego uzupełniała w ostatnich latach więzi polityczne między Niemcami, Francją i Polską – nie zmieniając ich jednak zasadniczo. Kontakty kulturalne w ramach Trójkąta Weimarskiego nie są wykorzystywane zgodnie z możliwościami, jakie mogłyby dawać. Dzieje się tak pomimo faktu, że to właśnie to forum mogłoby przyczynić się do powstania wspólnej świadomości w zakresie historii tych trzech krajów i ich roli w integracji europejskiej. Aby to osiągnąć, należałoby skonsolidować stałe formy współpracy kulturalnej, ukierunkowane na młodzież i podmioty lokalne, a także sprzyjać mobilności między trzema państwami.

Jak może wyglądać kulturalny i społeczny zasięg forum o charakterze z gruntu dyplomatycznym, jakim jest Trójkąt Weimarski? Czy dotychczasowe działania trójstronne na tych polach przyczyniły się do zbliżenia i nowego porozumienia między Niemcami, Francją i Polską? To raczej wątpliwe. Doświadczenia ostatnich trzydziestu lat są mało przekonujące, ponieważ współpraca w dziedzinie kultury i w sferze społeczeństwa obywatelskiego wydaje się podporządkowana woli politycznej. Tendencję tę można by jednak odwrócić, gdyby Trójkąt Weimarski dał sobie środki ku temu.

Paradoksy działań kulturalnych

Formuła Trójkąta Weimarskiego, pomyślanego jako dyplomatyczne »forum konsultacyjne« mające ułatwić integrację Polski z Unią Europejską, stopniowo traciła impet. Zainteresowanie Francji i Niemiec tą strukturą malało w miarę jak zbliżała się akcesja Polski, a ich polityka europejska preferowała inne formaty, takie jak

»tandem francusko-niemiecki«, który skądinąd też nie był najlepiej traktowany. To prawda, że w oficjalnym dyskursie mówiono o »sile napędowej«, o »twardym jądrze« (Jacques Chirac) czy wręcz o »cudzie« polsko-niemieckiego zbliżenia (Joschka Fischer) i podkreślano korzyści, jakie mogłyby płynąć z istnienia Trójkąta. Pomimo to począwszy od lat dwutysięcznych, zwłaszcza od momentu kryzysu irackiego, stosunki między trzema krajami pogorszyły się na tyle, by skłonić polskiego ministra spraw zagranicznych Adama Rotfelda do wniosku, że tego typu instytucja może mieć jedynie charakter okazjonalny.

Obserwatorzy oraz wielu polityków, zwłaszcza regionalnych, zauważają na ogół niewspółmierność między ewolucją stosunków międzypaństwowych lub międzyrządowych a inicjatywami w sferze kultury i społeczeństwa obywatelskiego, uchodzącymi za bardziej owocne. To prawda, że wyobraźnia artystyczna i aktywność lokalna – niezwykle bogate w tych trzech krajach, o czym świadczy istny wysyp festiwali lokalnych trwający od trzydziestu lat – pokonały różnice między państwami i stworzyły trwałe więzi ponad granicami. Tego rodzaju współpraca podtrzymuje przyjaźń między narodami i może mieć pewną wagę w razie konfliktów politycznych. Mielśmy tego przykład w czasie zimnej wojny, kiedy na mocy porozumienia między zainteresowanymi krajami ustanowiono ramy dla korzystania ze swobód indywidualnych (Porozumienia Helsińskie z 1975 roku), co otworzyło przestrzeń dla tak zwanych działań dysydenckich i dało głos społeczeństwu i artystom niepokornym.

W ciągu trzydziestu lat istnienia Trójkąta Weimarskiego rzeczywiście podjęto kilka trójstronnych inicjatyw

30 lat trójkąta weimarskiego: idea z przeszłości czy pomysł na przyszłość?

N° 7, 23 czerwca 2021

kulturalnych: konferencje zainicjowane przez uczelnie lub regiony, zaangażowanie stowarzyszeń takich jak Verein Weimarer Dreieck, spotkania i wymiana artystów, szczyty młodzieży, Nagroda Trójkąta Weimarskiego itp. Projekty te stanowiły naddatek w stosunku do dawniejszej, lecz najwyraźniej znajdującej się w stanie stagnacji współpracy dwustronnej w Unii Europejskiej. Ich wpływ na trójstronne stosunki polityczne, podlegające rozmaitym zakłóceniom, okazał się więcej niż ograniczony. Do dziś zależy on od stopnia zaangażowania partnerów, a zatem rzadko przybiera trwałe formy. Realizowane projekty mają ograniczony o ile nie jednorazowy charakter i są w zbyt dużym stopniu zależne od dobrej woli państw.

Przykład Arte

Aby zilustrować powyższe, wystarczy przykład kłopotów Arte w Polsce. Można byłoby się spodziewać, że w imię ciągłości Trójkąta Weimarskiego i głoszonej przez niego woli zbliżenia międzykulturowego przewidziano połączenie jednej z polskich stacji telewizyjnych z kanałem europejskim. Byłby to zaiste symbol piękny i zarazem dostępny dla ogółu społeczeństwa! Tymczasem obaj założyciele najwyraźniej o tym nie pomyśleli w momencie podpisywania w 1996 roku umowy z Polską, mimo że Belgia już od 1993 roku była członkiem Europejskiego Ugrupowania Interesów Gospodarczych, które zarządza telewizją Arte. W 2001 roku po długich sporach o prawa do emisji umowa stowarzyszeniowa z polską telewizją publiczną (TVP) umożliwiła regularne nadawanie programów z napisami (identyczne umowy podpisano z dziewięcioma krajami, a z trzema innymi umowy rozszerzone). Następnie w 2016 roku po przyjęciu w Polsce ustawy o mediach publicznych, która – według oświadczenia Arte – »nie gwarantuje wolności słowa, pluralizmu w treściach redakcyjnych i niezależności telewizji publicznej«, europejski kanał zerwał współpracę z TVP. Od tego czasu stosunki umowne są zawieszane.

Przykład ten wypukla dwie trudności: umiarkowany entuzjazm Niemiec i Francji dla preferencyjnych stosunków trójstronnych z Polską oraz negatywne konsekwencje polityki naruszania swobód w Polsce. Wyraźnie daje się wyczuć, że partnerzy są mało zainteresowani działalnością kulturalną w trójstronnych ramach i że element polityczny jest w nich determinujący. W ostatnim trzydziestoleciu naszymi społeczeństwami wstrząsało wiele ważnych kwestii kulturowych i społecznych, a wśród nich migracja, prawa kobiet i osób LGBT, wielokulturowość czy kwestia pamięci historycznej. Wszystkie one stały się inspiracją dla bogatych w treści, innowacyjnych produkcji artystycznych i działań lokalnych, ale rozbiły się o rozbieżne polityki państw. Otóż po to, by wywierać wpływ na Europę, państwa wybierały inne niż Trójkąt Weimarski fora, takie jak »grupa Wyszehradzka« czy »tandem francusko-niemiecki«.

Trzy możliwe kierunki

Czy wszystko to powinno skłaniać nas do sceptycyzmu? To będzie zależało od stosunków między państwami w ramach Trójkąta, który nie jest równoboczny, oraz od ich wyborów politycznych. Albo uznają one, że zbliżenie lokalnych kultur i społeczeństw w takich właśnie ramach jest rzeczą niezbędną dla lepszych stosunków dyplomatycznych w dłuższej perspektywie, albo ograniczą się do okolicznościowych wspólnych działań wewnątrz UE i poza nią, a wtedy współpraca kulturalna i wszelka inna współpraca o zdecentralizowanym charakterze zostanie przerzucona na inne fora.

Aby określić specyfikę projektów dla trzech krajów, wydobyć ich znaczenie i użyteczność, a tym samym przekonać aktorów politycznych o tym, że te projekty takie właśnie są, można by obrać co najmniej trzy kierunki działań. Każdym sterowałyby niezależne struktury trójstronne dysponujące niezbędnymi środkami finansowymi i personelem.

30 lat trójkąta weimarskiego: idea z przeszłości czy pomysł na przyszłość?

N° 7, 23 czerwca 2021

Pierwszy to sprzyjanie wypracowaniu wspólnej świadomości historycznej trzech krajów i ich roli w budowaniu wspólnej Europy od czasów drugiej wojny światowej. Nie chodzi ani o to, by kogoś piętnować, ani o to, by unikać sporów wokół pamięci historycznej. Wręcz przeciwnie, ten kierunek stworzyłby wspólne, wielodyscyplinarne ramy wspólnych prac nad kwestiami spornymi, na wzór tego, co już zrobiono tu czy tam w zakresie stosunków francusko-niemieckich, polsko-ukraińskich, żydowsko-polskich, francusko- czy polsko-rosyjskich. W każdym kraju istnieje w tej chwili wiele inicjatyw związanych z tymi tematami, projektów akademickich lub stowarzyszeniowych, krajowych lub lokalnych, które chętnie nawiązałyby współpracę w pewnych ramach, gwarantujących niezależność i pluralizm.

Drugi to wspieranie przepływu młodych ludzi w trakcie szkolenia zawodowego, studentów i doktorantów, badaczy i działaczy kultury poprzez oferowanie stypendiów i/lub pobytów obejmujących przyjęcie ich w dwóch pozostałych krajach Trójkąta. Ci »weimarscy erasmowsowcy«, oprócz nauki języków i kultur, będą w dłuższej perspektywie tworzyć trwałe więzi i lepsze zrozumienie między trzema społeczeństwami.

Trzecim byłoby utworzenie trójstronnej platformy cyfrowej, będącej źródłem informacji i wzajemnej wymiany, która mogłaby przygotowywać regularne spotkania trójstronne »twarzą w twarz«. Co roku lub co dwa lata w jednym z symbolicznych dla każdego kraju miejsc można by organizować festiwale lub olimpiady kultury, nauki i terytoriów, które przez kilka dni gromadziłyby szeroką publiczność.

Są to jedynie przykłady możliwych kierunków i sugestie tematów. Ich realizacja zależałaby od woli politycznej państw wchodzących w skład Trójkąta Weimarskiego i od uruchomionych środków, ale też od inicjatyw społeczeństw obywatelskich. Wiadomo, że opinia publiczna przejmuje większość tzw. tematów

społecznych czy kulturalnych nie tyle poprzez inicjatywy odgórne, co wskutek mobilizacji grup lub sektorów społecznych. To właśnie z tego powodu zasoby ludzkie i finansowe, o których tu mowa, należałoby gromadzić i zarządzać nimi w sposób niezależny.

Seria publikacji

30 lat trójkąta weimarskiego: idea z przeszłości czy pomysł na przyszłość?

N° 7, 23 czerwca 2021

Autor

Jean-Yves Potel jest historykiem i analitykiem politycznym, byłym radcą kulturalny ambasady Francji w Warszawie, współpracownikiem czasopism „Esprit” i „Mémoires en jeu”.

Seria publikacji

Cykl »30 lat Trójkąta Weimarskiego – idea z przeszłości czy pomysł na przyszłość?« bada rozwój i obecną kondycję tego trójstronnego formatu z różnych perspektyw i formułuje pomysły na jego przyszły kształt. Podczas gdy w pierwszej części serii Trójkąt Weimarski analizowany jest z perspektywy niemieckiej, francuskiej i polskiej, druga część skupia się na jego wpływie w obszarach współpracy międzynarodowej, transgranicznej i kulturalno-obywatelskiej.

#SGWeimarTriangle30

Tłumaczenie

Agata Kozak

Ta seria publikacji odzwierciedla wyłącznie poglądy autorów i autorek. Wszelkie prawa zastrzeżone. Reprodukacja lub porównywalne wykorzystanie prac Fundacji Genshagen, nawet we fragmentach, jest ozwolone tylko za uprzednią pisemną zgodą.

Poprzednie publikacje

N° 1: [Jakub Wiśniewski: Powrót do podstaw – nowy początek Trójkąta Weimarskiego](#)

N° 2: [Paul Maurice: Przyszłość geopolityczna Trójkąta Weimarskiego widziana z perspektywy Francji](#)

N° 3: [Kai-Olaf Lang, Ronja Kempin: Trójkąt Weimarski z perspektywy niemieckiej: nowy rozmach, ale bez nadmiernych wymagań](#)

N° 4: [Ryszarda Formuszewicz: Dyskretny urok dysonansu: Trójkąt Weimarski z polskiej perspektywy](#)

N° 5: [Adam Balcer: Duży potencjał, małe osiągnięcia – rola Trójkąta Weimarskiego we wspólnej polityce zagranicznej i bezpieczeństwa UE](#)

N° 6: [Peter Ulrich, Birte Wassenberg: Eurodystrykt Strasburg-Kehl/Ortenau: model »lokalnego« Trójkąta Weimarskiego](#)

Wydawca

Fundacja Genshagen
Am Schloss 1
D-14974 Genshagen
www.stiftung-genshagen.de
institut@stiftung-genshagen.de

© Fundacja Genshagen, 2021

Fundacja Genshagen

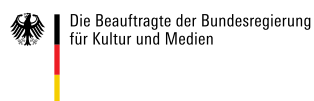
Fundacja Genshagen jest fundacją prawa cywilnego i prowadzi działalność pożytku publicznego. Jej fundatorami są Pełnomocnik Rządu Federalnego ds. Kultury i Mediów (BKM) oraz Kraj Związkowy Brandenburgii. Fundacja jest platformą wymiany między przedstawicielami polityki, gospodarki, nauki, kultury i społeczeństwa obywatelskiego. Promuje dialog między Niemcami, Francją i Polską w duchu »Trójkąta Weimarskiego«. Główną instytucją udzielającą jej wsparcia finansowego jest niemieckie Federalne Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

Chcielibyście Państwo wesprzeć działalność Fundacji Genshagen?

Możecie Państwo zostać członkami stowarzyszenia Förderverein Stiftung Genshagen e.V. lub przekazać darowiznę na jeden z naszych projektów.

Kontakt: foerderverein@stiftung-genshagen.de

Nasi fundatorzy:



Ta seria publikacji ukazuje się dzięki uprzejmemu wsparciu:

